

Agata Szymczak

Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi

UBIÓR JAKO NARZĘDZIE BUNTU, CZYLI ZMIANY KOBIECEGO STROJU W XX WIEKU

Abstract. The women clothing has performed an utility function, but it also has an ideological, cultural and revolutionary content. The XX century inscribed in the history of fashion as a period of great and groundbreaking changes. The clothing could be treated like a sociotechnics and can influence the behavior of masses. The fashion development proves (and maybe it is exeption in some sense and something subnormal, reserved only for this phenomena as fashion) the direction of the cultural and social changes, and their caracter.

The end of corset and monopoly of men to wear trousers, and the discover of the women underwear and femal hand bag – there were few groundbreaking steps forward in the struggle against proprieties and social customs. Fashion and its changes are a very interesting example of transformation of the reality by rebellious women. On the changes in women's clothing have impact not only great visionary women and fashion designers, but also single women, who take up a challenge and are the first in their surroundings to break the rules and exceed standards.

Keywords: women, fashion, corset.

Abstrakt. Ubranie kobiety pełniło i pełni nadal funkcje *stricte* użytkowe, ale stanowi także przekąznik treści o charakterze ideowym, kulturowym i rewolucyjnym. Wiek XX szczególnie mocno zapisał się w historii mody jako czas wielkich zmian i przełomowych zjawisk, które wiążą się z emancypacją kobiet. Ubiór stanowi potężne narzędzie socjotechniczne i może wpływać na zachowania nawet wielkich mas ludzkich. Moda jest jedną z niewielu dziedzin, których rozwój w tak wyraźny sposób uwidacznia cechy charakterystyczne współczesności, a może nawet kierunek, w jakim ona zmierza.

Rezygnacja z gorsetu, koniec monopolu mężczyzn na noszenie spodni, uczynienie bielizny najważniejszym elementem garderoby, pojawienie się damskiej torebki – to tylko niektóre z przełomowych momentów, których znaczenia dla walki z konwenansami i normami obyczajowymi nie sposób przecenić. Moda i zmiany, jakim ona podlega, stanowią interesujący przykład przemiany rzeczywistości przez kobiety niepokorne, zbuntowane i reformatorki. Na zmiany w kwestii kobiecego ubioru mają wpływ nie tylko wielkie wizjonerki i projektantki, ale także zwykłe kobiety, które podejmują wyzwanie i jako pierwsze w swoim środowisku łamią dotychczasowe zwyczaje i konwenanse, przekraczają obowiązujące normy.

Słowa kluczowe: kobieta, moda, gorset.

Ubranie od zawsze pełniło funkcje przede wszystkim użytkowe. Stanowi także nośnik treści o charakterze ideowym, kulturowym, rewolucyjnym i jest potężnym narzędziem socjotechnicznym wpływającym na zachowania nawet wielkich ludzkich mas. Jak zauważa Ewa Linkiewicz w artykule *Moda jako czynnik sprzyjający zmianom społeczno-kulturowym*, „moda jest jedną z niewielu dziedzin, której rozwój w tak wyraźny sposób uwidacznia cechy charakterystyczne współczesności, a może nawet kierunek, w jakim ona zmierza”¹.

Wiek XX szczególnie mocno zapisał się w historii mody jako czas wielkich zmian i przełomowych zjawisk. Nigdy wcześniej w obyczajowości, a co za tym idzie w ubiorze damskim, nie dochodziło do tak rewolucyjnych i jednocześnie skrajnych przemian. Od gorsetów i długich spódnic na halkach przez mini, opalanie się nago, po zakupy ubrań przez Internet. Wiek XX to czas wynalazków i innowacji. Niektóre z nich są bezpośrednio związane z modą, jak na przykład nylon, inne – jak samolot, zmieniają ludzkie życie, wpływając między innymi na sposób podróżowania. Kolejnym czynnikiem zmieniającym ubiór są wielkie wydarzenia polityczne i zjawiska o zasięgu międzynarodowym, jak I i II wojna światowa czy kryzysy gospodarcze.

Rewolucyjne zmiany w ubiorze wiążą się przede wszystkim z emancypacją kobiet. O rewolucyjnych kobietach, które wbrew otoczeniu i na przekór obowiązującym obyczajom jako pierwsze decydowały się na zmiany w sferze ubioru, nie zawsze pamiętamy. Ewolucję ubioru postrzegamy przez pryzmat zjawisk i tendencji. Kobiety, które wcielały je w życie, pozostają anonimowe. Znamy nazwiska projektantek, ale warto też pamiętać o tych anonimowych kobietach, które miały w sobie odwagę, by te projekty nosić.

Jest rok 1840. Biała suknia założona do ślubu przez królową Wiktorię traktowana jest w historii ubioru jako wydarzenie przełomowe i w kontekście realiów epoki rozpatrywane jako wydarzenie kontrowersyjne. Zanim nastał wiek XX przełomowe momenty nie następowały zbyt często, choć samą królową Wiktorię można uznać za prekursorkę trendów i kobietę mocno zaangażowaną w kwestie ubioru, makijażu i obyczajów.

Wiek XX przede wszystkim przyniósł śmierć gorsetu. To pierwszy tak wyrazisty i wymowny krok naprzód w dziedzinie walki z konwenansami i normami obyczajowymi. W wieku XIX ideałem kobiecej urody były panie, które w talii miały tyle centymetrów, ile w obwodzie szyi. Dopełnieniem sylwetki była krynolina, a później tiurniura, pozwalające uzyskać efekt obfitości spódnicy albo uwypuklać ją z tyłu. Gorset narzucał kobiecie nienaturalną sylwetkę litery S. Nie mogła swobodnie oddychać, nie mogła nawet schylić się. Mogła tylko

¹ E. Linkiewicz, *Moda jako czynnik sprzyjający zmianom społeczno-kulturowym. Estetyczny aspekt rzeczywistości*, [w:] *Moda w kulturze, sztuce, edukacji*, Lublin 2014, s. 285.

ładnie wyglądać. Pierwszą suknię zaprojektowaną bez gorsetu zaproponował w 1906 roku Paul Poiret, jednak kobiety uwolniły się od tej części garderoby dopiero po I wojnie światowej. Wojna całkowicie zrujnowała dotychczasowy świat. Kobiety wyszły z domów, już bez koniecznej obecności przyzwoitek. Wiele kobiet wcześniej niepracujących zawodowo, chcąc nie chcąc musiało poszukać pracy – wielu mężczyzn nie wróciło do domów po zawierusze wojennej. Kobiety zaczęły pracować i sięgać po zawody zarezerwowane wcześniej tylko dla mężczyzn. Rosła liczba wykształconych kobiet, intensywnie uczestniczących w życiu. Kobiety zyskały prawa wyborcze, prowadziły samochody, uprawiały sport. Te, które stać było na automobil albo akcesoria sportowe potrzebowały odpowiedniej garderoby. Oddychały pełną piersią. Już nic ich nie ograniczało – zarówno w sensie fizycznym, jak i mentalnym, a nawet społecznym. Ubiór miał być wygodny, nie krępować ruchów. Pojawiają się proste fasony, krótsze spódnice. Kobiety zrzuciły gorsety i już nigdy nie dały się ponownie w nich zasznurować. Jeździły szybkimi samochodami, opalały się, pływały. Już w 1923 roku grudniową opaleniznę postrzegano jako oznakę wysokiego statusu społecznego, utożsamianego z luksusem zimowych podróży. Zanim nastała moda na opaloną skórę, ideałem kobiety kojarzonym z przynależnością do wyższych sfer, była jasna jak mleko karnacja. Opalone mogły być kobiety z gminu, pracujące fizycznie. Dama zawsze osłaniała twarz przed słońcem parasolką i kapeluszem. W latach dwudziestych XX wieku kobiety nie tylko śmiało odsłaniają ciało, prezentując opaleniznę. Bez żalu rezygnują z wysoko upiętych fryzur i ścinają włosy. Na krótko, na chłopczycę. Nowy styl dążył przede wszystkim do zatarcia różnic płci w ubiorze i wyglądzie. Kobiety z obfitym biustem bandażują się, by uzyskać płaską klatkę piersiową (cóż, z jednej skrajności w drugą...).

Kobiety zaczynają nosić spodnie – dotychczas przez wieki zarezerwowane wyłącznie dla mężczyzn. Noszą je początkowo jedynie w domu i w letnich kurortach. Męska modę w wydaniu dla kobiet propagowała, wywołując powszechne oburzenie, już George Sand. Monopol mężczyzn na noszenie spodni rozbija dopiero u schyłku XIX wieku francuska aktorka Sara Bernhardt, występując na scenie w spodniach i choć przez długie lata odmawia się tak ubranym kobietom wstępu do oficjalnych instytucji, męski garnitur w kobiecym wydaniu wchodzi na arenę mody damskiej. Początkowo opłótkami – do pracy albo podczas uprawiania sportów. Wreszcie w pełni został zaakceptowany w latach sześćdziesiątych i lansowany przez YSL w wersji noszonej nawet na nagie ciało. We Francji dopiero w 2003 roku skreślono przepis z 1799 roku nakazujący kobietom uzyskanie zgody policji za każdym razem, gdy zamierza pokazać się publicznie w męskim stroju. Martwy przepis, ale jednak jakże niepokojący.

Początek XX wieku udowodnił, że bieliznę można uczynić głównym elementem garderoby, jak zrobiła to w 1916 roku Coco Chanel. Publiczne noszenie

bielizny – w odróżnieniu od czasów nam współczesnych – było wtedy jeszcze nie do pomyślenia. Kolekcja Chanel wywołała skandal, ale klientki były zachwycone! W tym samym roku zaprojektowała strój damski: komplet z kardiganem. Zestaw o uproszczonym kroju z krótką spódnicą z elastycznej tkaniny to prototyp słynnego kostiumu Chanel. Na zdjęciu z około 1928 roku widzimy sztuczne perły – też moda zapoczątkowana przez Chanel. Była prekursorką sztucznej biżuterii, pokazującą, że każdą kobietę stać na piękne dodatki. Niekoniecznie muszą być wykonane ze szlachetnych, a co za tym idzie, drogich materiałów. W 1926 roku Chanel tworzy nowy fason sukienki, tak zwaną „małą czarną”, dla wielu kobiet niezbędny element garderoby.

Wraz z emancypacją kobiet pojawiały się kolejne akcesoria mody. Jeszcze na początku XX wieku dama nie nosiła własnej torebki! Wszystko, prócz małej portmonetki, nosił mężczyzna lub służąca. Wraz z rosnącą niezależnością kobiety zapragnęły mieć w zasięgu ręki wszystko, co najpotrzebniejsze. Kształt i wielkość damskiej torebki ewoluował, zwłaszcza w latach wojny, ale jej początki to klasyczna obecnie kopertówka. W 1955 roku Coco Chanel dodała jej pasek i uwolniła kobiecie dłonie. W ten sposób pojawiła się torebka na ramię.

W latach trzydziestych XX wieku bardzo modna stała się naturalna linia ciała. Jedną z reformatorek kobiecego stroju jest francuska krawcowa Madeleine Vionnet, która otwierając swój dom mody w 1912 roku, zasłynęła jako mistrzyni kroju ze skosu. Odrzuciła tradycyjne techniki kroju i projektowała niekonwencjonalnie. Odrzuciła gorset i jednocześnie tworzyła suknie, które dopasowywały się idealnie do kształtu kobiecego ciała i opływały figurę. Nie miały halek i otaczały kobietę tylko jedną warstwą materiału. Madeleine Vionnet tworzy kreacje wykorzystujące anatomiczne linie ciała. Suknie wydają się być niezwykle proste, miękko opływające kobiece ciało, niekrępujące ruchów. Wiele projektów wiązanych było na szyi i odważnie odkrywało plecy. Dała kobietom nie tylko swobodę ruchów, ale pokazała, co to znaczy być świadomą własnego ciała.

Lata II wojny światowej przyniosły ruinę Europy. I znów okazuje się, że moda nie znosi próżni. W 1947 roku Christian Dior prezentuje swoją kolekcję i wywołuje skandal. Jego spódnice jak kwiat rozszerzają się ku dołowi, eksponując wyjątkowo smukłą kobiecą talię.

W Europie nie ma co do garnka włożyć, a on szyje suknię dzienną z 15 metrów materiałów, a wieczorową z 25 i mówi kobietom, że mają prawo do takich strojów! Że tak mają teraz wyglądać. Nastają czasy New Look. Kobiety były zarazem oczarowane i przerażone. Ubrania projektowane przez Diora nie tylko zapowiadają zmierzch użytecznych ubrań i kombinezonów, ale dają nadzieję i zapowiadają lepsze czasy, na które czekała cała powojenna Europa, a z nią rzesze kobiet.

Kolejną rewolucję, bez której nie możemy wyobrazić sobie historii mody XX wieku, wywołuje mini. Jej matką jest projektantka Mary Quant. Sukienki bez rękawów i krótkie kolorowe spódniczki jej autorstwa stanowiły w latach sześćdziesiątych zaprzeczenie luksusowego stylu New Look. Dla młodych dziewcząt miało to fundamentalne znaczenie – elegancki New Look preferowały ich matki. Coco Chanel uważała mini spódnice za odrażające, ale młode pokolenie żyje sprzeciwem wobec wojny w Wietnamie, realizując hippisowskie hasła pokoju i miłości, dokonując rewolucji obyczajowej i wcielając w życie ideały wolności.

Wraz ze skracającymi się coraz bardziej spódnicami mini pojawił się kolejny wynalazek – rajstopy. Wreszcie można było zrezygnować z pończoch i pasków na rzecz wygodnych rajstop. Zrewolucjonizowały także sposób poruszania się dziewcząt i kobiet – bez skrępowania i obaw, że spod minispódnicy będzie widać bieliznę. Wygodne, poprawiające figurę rajstopy są wynalazkiem, bez którego współczesna kobieta nie mogłaby się obejść. Moda wraca, więc współcześnie możemy kupić rajstopy zapewniające komfort noszenia, ale i zachowujące fason pończoch.

Wspomniany wcześniej garnitur męski stanowi przykład sięgania przez kobiety do męskiej szafy. Kolejnym dowodem na to są dżinsy. W wersji, jaką znamy, zostały stworzone w 1873 roku jako trwała odzież robocza dla poszukiwaczy złota. Zbuntowane amerykańskie nastolatki jako pierwsze założyły dżinsowe spodnie w latach pięćdziesiątych XX wieku. Oczywiście pod wpływem gwiazd wielkiego ekranu, między innymi Marilyn Monroe i Jamesa Deana. W latach siedemdziesiątych stały się kultowym strojem ludzi młodych, a w ciągu ostatnich 100 lat przeszły drogę od męskiego stroju roboczego po luksusowe egzemplarze projektowane przez najdroższe światowe firmy odzieżowe.

Patrząc na kobiety XX wieku i ich ubiór, nie sposób zauważyć, iż zjawisko emancypacji i rewolucyjnego podejścia do kwestii ubioru to nie tylko początek XX wieku i kolejne dekady, ale to także proces, który dzieje się na naszych oczach – ludzi żyjących w wieku XXI, w czasach uważanych powszechnie i obiegowo za wyzwolone i tolerancyjne. Pojawiają się nowe trendy, trwa dyskusja nad rolą współczesnej kobiety, udoskonalane są sposoby na poprawianie urody. W transformacji rzeczywistości biorą udział kobiety znane z imienia i nazwiska, jak również te, które swoją rewolucję prowadzą w najbliższym otoczeniu. Moda i zmiany, jakim podlega, stanowią interesujący przykład przemiany rzeczywistości przez kobiety niepokorne, zbuntowane i reformatorki. Na zmiany w kwestii kobiecego ubioru mają wpływ nie tylko wielkie wizjonerki i projektantki, ale także pojedyncze kobiety, które znajdują w sobie odwagę, podejmują wyzwanie i jako pierwsze w swoim środowisku łamią dotychczasowe zwyczaje i konwenanse, przekraczając obowiązujące normy.

Bibliografia

- Blackman C., *100 lat mody*, E. Romkowska (tłum.), Arkady, Warszawa 2013.
- Bobrowicz W., Kubinowski D., Pakuła Z., *Moda w kulturze, sztuce, edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014.
- Golińska D., *Kanony kobiecej urody*, Buchmann, Warszawa 2014.
- Kerlau Y., *Sekrety mody*, M. Kowalczyk (tłum.), Bukowy Las, Wrocław 2014.
- Magala S., *Simmel*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980
- Miller K., Cichocka T., *Bajki rozebrane*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2014.
- Moda. Historia mody od XVII do XX wieku. Kolekcja ubioru w Kioto*, S. Majewska (tłum.), A. Fukai (red.), TASCHEN/TMC ART, Kolonia 2002.
- Sims J., *100 idei, które zmieniły modę uliczną*, E. Tomczyk (tłum.), TMC, Londyn 2014.
- Worsley H., *100 idei, które zmieniły modę*, M. Dera (tłum.), TMC, Londyn 2011.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, J. i K. Zagórsy (tłum.), PWN, Warszawa 1971.

Biogram

Agata Szymczak – doktorantka w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru, kierownik działu Edukacji Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi; zajmuje się historią mody ze szczególnym uwzględnieniem zmian w modzie damskiej i męskiej od wieku XIX po czasy współczesne; bada preferencje modowe Polaków na przestrzeni dekad, ich stosunek do zmieniających się norm, zwyczajów i obyczajów.